

Prof. tyt. zw. dr hab. ALFRED F. MAJEWICZ
UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA
ZAKŁAD JAPONISTYKI
ul. Bojarskiego 1
PL-87-100 Toruń
tel. (48) 56 611-35-79, 611-36-90, fax. (48)
e-mail: majewicz@amu.edu.pl

アルフレド・F・マイエヴィチ博士(教授)
ニコラウス・コペルニクス大学
日本学科
トルニ市、ポーランド(波蘭)
Kontakt / Home address:
Laskowa 2
PL-62-060 STĘSZEW, Poland

home phones: (48)(61)8134296, fax (48)(61)8134112

<http://www.staff.amu.edu.pl/~majewicz/>

OPINIA

na temat przedstawionej jako rozprawa doktorska pracy
*Język i świadomość językowa w zachowaniach komunikacyjnych
młodego pokolenia Japończyków. W kręgu socjolingwistyki
i lingwistycznej antropologii postaw, subkultur i wartości*
autorstwa pani Patrycji DUC

W świetle wniosków wynikłych z gruntownego zapoznania się z powierzonym mu do oceny w/w. dokonaniem i przedstawienia ich jak niżej w uzasadnieniu, opiniodawca stwierdza, że opiniowana tu rozprawa spełnia warunki dopuszczenia jej oraz jej autorki do dalszych procedur przewodu doktorskiego w zgodzie ze stosowną ustawą i o takie dopuszczenie niniejszym wnioskuje.


Prof. Dr. ALFRED F. MAJEWICZ

W Stęszewie (IIEOS), 14-30 sierpnia 2016.

Uzasadnienie powyższej opinii

Jako podstawę do sporządzenia niniejszej opinii przedstawiono opiniodawcy tekst rozprawy w postaci 474 stron dwustronnego wydruku komputerowego (z maksymalnie 35 wierszami aż po ok. 80 znaków w wierszu na stronę), przy



czym przypisy w liczbie 132 oraz znaczna część komponentu materiałowego (przykłady zaopatrzone w glosy) są wydrukowane czcionką mniejszą.

Część zasadnicza całości składa się z poprzedzonych „Zasadami pisowni i wymowy” (s. 8), „Wprowadzeniem” (ss. 10-18) i wyodrębnionym, hierarchicznie „Wprowadzeniu” równym teksem mającym określić „Cel i zakres badań” (19-23) trzech „Części” tworzących trzon dokonania (24-419) i „Zakończenia” (420-36). Dalej w tomie pomieszczone zostały „Bibliografia” (438-49), wyodrębniona lista „Adresów stron i blogów internetowych” (450-2¹), „Indeks nazwisk autorów oraz ważniejszych² japońskich nazw i terminów odnoszących się do badanych zagadnień naukowych” (454-61), „Indeks tabel i rysunków” (462-3) oraz dwa „Aneksy” prezentujące „Wzór ankiety, która została przeprowadzona na wybranych uniwersytetach w Tokio i Osace w 2015 roku” w japońskojęzycznym oryginale (464-8) i w jego polskojęzycznym tłumaczeniu (470-4).

„Zasady pisowni i wymowy” (cf. przyp. 4 w tej opinii) *nie są* pożądanym wstępem technicznym organizującym pracę nad całością i wypracowującym infrastrukturę i instrumenty (narzędzia) czyniące produkt przyjaznym potencjalnemu użytkownikowi (standardowa obecnie w produkcji literatury naukowej cecha *user-friendly*), co z reguły nie pozostaje bez konsekwencji negatywnych dla całości nie tylko przedstawionego do oceny dokonania: to prawidłowość niemal powszechna – i oceniane dokonanie tę zaobserwowaną prawidłowość wyrażonej tezy boleśnie dla autorki wzmacnia (o czym niejednokrotnie niżej).

Po przeczytaniu całości dokonania rozgraniczenie partii „Wprowadzenie” oraz „Cel i zakres badań” nie jawi się opiniodawcy decyzją uzasadnioną³: to co oferuje pierwszy z tekstów, albo egzystuje – i to lepiej niż tutaj – w dalszych partiach „Celu...” i „Części pierwszej”, albo mogłoby być tam łatwo i z korzyścią dla przejrzystości struktury tomu przeniesione. Zamierzone „główne” cele i zakres studium to weryfikacja „prawdziwości [...] hipotez roboczych” sformułowanych w dziewięciu kolejnych relatywnie rozwiniętych punktach na ss. 20-3; o tym co *nie było* celem możemy przeczytać jednak dopiero w „Zakończeniu” (434), gdzie i kiedy szukamy odpowiedzi, czy postawione cele, *vel* postawiony cel, zostały osiągnięte.

¹ Opiniodawca zaufanie do sieci WWW jako źródła naukowego ma skrajnie ograniczone, chyba że mamy do czynienia z nią jako źródłem materiału badawczego; w tym przypadku tak właśnie mamy.

² Taka decyzja wymaga wyjaśnienia co pominięto oraz odpowiedzi na pytanie „dlaczego nie wszystkich?”.

³ Wyodrębnić, jeśli już cokolwiek z tej części pracy, można by jedynie „podziękowania” (17-8).

Poza tym, szczególnie raczej niż problemem, **opiniodawca nie widzi innych istotnych wad w strukturyzacji i kompozycji całości**. Co więcej, opiniodawcy zdecydowanie pomógł w czytaniu „Indeks” – i to, jak i sam fakt jego wprowadzenia, **stanowi bardzo ważną zaletę pracy** (zob. jednak niżej). **Plusem** w oczach opiniodawcy jest również decyzja wspomniana w przyp. 8 do niniejszej opinii.

Z trzech „Części” **pierwsza** (24-122) ma w założeniu przedłożyć w pierwszej pod-części (zapewne pierwszym rozdziale) „teoretyczne podstawy opisu języka młodzieży – nurty badawcze i metodologie” (24-83), w drugiej (84-122) zaś obiekt badań z refleksją nad jego istotą (socjolektem on, „atrybutem pokolenia” czy „fenomenem kulturowym”?). To swoiste wypracowywanie ram (*framework*) dla materiałowych „Części” drugiej (przede wszystkim chyba) i trzeciej (jakby w mniejszym stopniu).

Obiektem badań jest „młodzieżowa odmiana języka japońskiego jako jednego z dialektów socjalnych japońszczyzny [...] w macierzystym środowisku” **określana terminami *wakamono kotoba ~ wakamonogo***. Tego się opiniodawca dowiedział z pierwszych zdań całej rozprawy (s. 10). Ale zwątpił, dobrnąwszy do s. 97: dopiero tam, jak się okazało, czytelnik ma możliwość dowiedzenia się jaką faktycznie definicję podstawowego dla rozprawy terminu w niej przyjęto. I to wymaga komentarza.

Z wieloletniego doświadczenia piszącego te słowa wynika, że zbyt długie wprowadzenie może budzić zastrzeżenia naprawdę wielu recenzentów. Piszącemu tę opinię ten parametr części wstępnej zwykle nie przeszkadza – pod warunkiem wszakoż, że wszystkie komponenty zawartości takiego ponadwymiarowego wprowadzenia są funkcjonalne w stosunku do całości. W niniejszym przypadku opiniodawca się obawia, że tak nie jest. Tu ludowa mądrość głosząca, że nadmiar szkodzi, się sprawdza, co opiniodawca postara się wykazywać w dalszym ciągu oceny.

Stwierdzenie, że właściwa rozprawa zaczyna się od s. 123 byłoby obcą opiniodawcy złośliwością, wręcz niegodziwością, bo wiele materiału „Części pierwszej” jest z resztą pracy dostrzegalnie powiązane, ponadto ilustrowane danymi z badanego socjolektu, ale dla ogromu przytoczonych faktów i treści funkcji w całości naprawdę trudno się doszukać. Opiniodawca dla klarowności wyводу co mianowicie uznaje za zbędne, niczego nie wnoszące, przegadane, zacznie od drobiazgów, takich np. jak zapytanie jaką funkcję pełni banał w przyp. 25 (s. 84) o trzech tradycyjnych formach teatru japońskiego⁴. Charakter

⁴ Niebezpieczeństwo tu jest *potencjalnego* zarzutu, że autorka chce „sprzedać” wszystko co wie – a wtedy pojawia się *potencjalny* fałszywy wniosek, że niewiele; na szczęście jednak aż tak daleko posuniętych dewiacji od tematu za wiele nie ma (ale że to odchył nie jedyny, wskażemy przyp. najpierwszy (s. 8) – dotyczący „transkrypcji Hepburna”, gdzie stopień



papki wypełniającej zwanej wierszówką ma nagminne bombardowanie informacją nie tylko zbędną, ale i irytującą – np. imionami przytaczanych autorów (powinny pojawić się jednorazowo – w bibliografii, ewentualnie jeszcze, w uzasadnionych stylistycznie przypadkach, przy pierwszym wystąpieniu nazwiska. Sekwencje <nazwisko + imię/imiona> są konieczne w indeksach, zaś sekwencje <imię/imiona + nazwisko> są pożądane i eleganckie w działach typu „acknowledgements” (zob. przyp. 11 w niniejszej opinii). W dyskursie naukowym natomiast imion się nie stosuje jeśli to nie jest absolutnie konieczne (jak np. w przypadku wielu autorów o tym samym nazwisku).

Tymczasem np. informacja o autorze Leechu, że ma on imię i jakie, w 20 kolejnych wierszach w polu widzenia (39-40) pojawia się cztery (!!!!) razy, podczas kiedy identyfikacja źródła pośrednio (!) cytowanej „koncepcji grzeczności” Leech 1983⁵ nie występuje w bibliografii, a jedynie w kuriozalnym stwierdzeniu, którego wykładnia jest taka, że „w opracowaniu *The Pragmatics of Politeness* (2014) stanowiącym odpowiedź na zarzuty wobec poglądów Geoffreya Leecha zawartych w *Principles of Pragmatics* (1983), badacz wprowadza [...]” – tym <badaczem wprowadzającym> jest zatem sam Leech, a skomplikowane pustostłowie dało by się zastąpić stwierdzeniem, że „Leech (20014:90) wobec krytyki jego poglądów (1893) wprowadził” to co był wprowadził. Podobny jest poczwórny wysp imienia badaczki nazwiskiem Honda (187-8). Ten „Geoffrey” pojawia się na nowo na s. następnej, ponownie jak po raz n-ty „Penelopa” i „Stephen”, ale z czym (tamże) powiązać ciąg czterech liczb (domyślamy się dat), to już tajemnica (bo nie z Ide !?). „John R.” przy Firthu zjawia się dwa razy w 7 wierszach (28), na ss. 92-3 np. trzykroć mamy informację o imieniu (Marian, ten się ponownie pojawia na s. 330) autora Bugajskiego (2006), za to w bibliografii „Bugajskiego 2006” nie ma (a właściwie jest, ale jako by go nie było, bo w w bibliografii pomyłono rok – w odsyłaczach jest właściwy), powtarzane są też np. imiona Weinsberga (25, 48), Hymesa (26, 32), Levinsona (40, 41), inne ulubione imiona autorki to Kei (Ishiguro), Dell (Hymes), Penelopa (Brown), etc., a zestawami typu Takie Sugiyama Lebra (356, 391, 396, 405, 427) autorka zdaje się wprost delektować.

Oparta o postulat ekonomii i aktualnie w nauce dominująca **metoda dokumentowania źródeł** w inkryminowanej dysertacji w formule <Nazwisko ROK:strony> **nie jest pani Duc obca**, bo ją często prawidłowo stosuje – ale *nie stosuje* jej *systematycznie*, co generuje i wierszówkę, i elukubracje jak wyżej uprzykładowiono, i zagubienie w rozeznaniu w tym co istotne, a co wymaga co

nieścisłości w tak krótkim i niepotrzebnym – bo dla kogo ono – „wyjaśnieniu” poraża; tak samo – nie tylko zbędna – bo znowu dla kogo to – ale i w przewadze rozmiijająca się z rzeczywistością jest instrukcja o „zasadach pisowni wymowy” ze s. 8, zmora polskiej literatury japonistycznej – od biedy w tej formie może być stosowana co najwyżej w piśmiennictwie popularnym).

⁵ Geoffrey Leech 1983. *Principles of Pragmatics*, London: Longman.



najwyżej odnośnika do stosownej literatury. Opiniodawca zwróci uwagę na przydługą prozę (28-29) w sprawie „może i najważniejszej roli amerykańskiego językoznawcy [...] Williama Labova”: zamiast <Labov 1972:strony> mamy przytoczony tytuł dzieła i informacje m.in., że przedstawione uwagi pochodzą ze wstępu do tego dzieła (co jest nieważne, istotne są strony), że „wprowadzona przez Ferdinanda de Saussure’a zasada [...]” oraz „obowiązujący postulat językoznawstwa (Bloomfield 1933) [...] to „ograniczenia” w pojęciu Labova, ale ani <Labova-roku-stron>, ani Bloomfielda-roku-stron, ani de Saussure’a – ani *l. cit.*, ani tym bardziej w bibliografii nie uświadczymy. Ze s. 73 np. dowiemy się, że Norbert (tego się dowiemy dwa razy, ale co to wnosi do dyskursu – to już nie) „Dittmar uznaje zmianę językową nazywaną przez niego *linguistic change* [...]” i będziemy zachodzić w głowę jak by miał ją nazywać inaczej pisząc przywoływaną książkę po angielsku.

Istnieje też formuła na uniknięcie litanii nazwisk typu „Kindaichi, Toyama, Inagaki, Saga, Haga, Kieda 1981” (330) w postaci <Kindaichi et al. 1981> ~ <Kindaichi i in. 1981> (drugi taki ciąg, do tego z imionami, to Sanada et al. 1992 np. na s. 55, cf. np. 29, ale i 51), rozwijana tylko raz – w bibliografii. Sekwencje <nazwisko +imię/imiona> są konieczne w indeksach, zaś sekwencje <imię/imiona + nazwisko> są pożądane i eleganckie w działach typu „acknowledgements” (zob. przyp. 11 w niniejszej opinii). W dyskursie naukowym natomiast imion się nie stosuje jeśli to nie jest konieczne (np. w przypadku wielu autorów o tym samym nazwisku).

Czasem to generowanie wierszówki idzie aż w rodzaj plotek – tak opiniodawca odebrał informację o byłej żonie „amerykańskiego kognitywisty George’a Lakoffa” (38) Robin⁶, jednej z cytowanych autorek. Podobnie w przypadku oto takim (43-44⁷): Mayumi Usami⁸ to „japońska badaczka w dziedzinie socjolingwistyki i psychologii społecznej”, Shinji Sanada to „japoński dialektolog i socjolingwista, a także współautor opracowania [...]”, natomiast taki Patrick Heinrich to tylko „cytuje w opracowaniu” (on nie badacz

⁶ Szczypta dyscyplinującej uszczypliwości jako bodziec pamięci może jednak się przydać: bardziej frapująca dla czytelnika lingwisty mogłaby być w tym kontekście, ale nie w tej dysertacji, pani Kathleen Frumkin... Prawdopodobieństwo jest duże, że większość przywoływanych autorów miała lub ma jakieś partnerstwo życiowe. Zob. też o koligacjach rodzinnych lingwistów Kindaichich (44 – zamiast tego proponuje się np. „Heinrich 2015:179 za Kyosuke Kindaichim...”; sam odnośnik jak i opis źródła, do którego odnosi są nieprawidłowe).

⁷ W egzemplarzu w dyspozycji opiniodawcy strony parzyste są po prawej stronie.

⁸ Autorka w polskim metajęzyku pracy przyjęła – jako zasadę – zgodny z jego duchem porządek japońskich nazw osobowych <Imię-Nazwisko>, co **zasługuje na uwagę**. Akurat jednak na s. 43 w tym przypadku zasadę, raczej rygorystycznie przestrzeganą, pogwałciła; nie jest to jedyne takie pogwałcenie – cf. np. opisy Coupland & Jaworski 1997 (439) czy Haarmann & Peng 1986 (440).

? nikt ⁹). Boasowi z kolei wytknięto niemieckie pochodzenie (27) – a Fishman pochodnia nie ma ? Malinowski ?, a Sapir (a przecie „nasz ci on” – Litewski Żyd z Lęborka). Naturalnie, nie po to wskazuje się te przykłady, aby zachęcić do dopisywania możliwie wszystkim przywoływanym autorkom i autorom wszelkich możliwych detali biograficznych, a – wprost przeciwnie – aby do takiej procedury *maksymalnie zniechęcić*, ograniczyć do przypadków absolutnie koniecznych – tylko wtedy, kiedy przytaczany fakt ma fundamentalne znaczenie dla tematu rozprawy.

Skazą są przeklejenia niemal całości opisu źródła pomieszczonego w bibliografii do tekstu głównego rozprawy podle taśmowej procedury <powiel-wklej> (przykład ss. 56 (Loveday), 189 (tam wszystko), ale tego jest bardzo dużo – rekordy biją np. już ss. 12-5); rodzi to częste pytania: po co tedy bibliografia ? i czy autor/ka w ogóle ma pojęcie, jaką funkcję w dziele naukowym bibliografie pełnią ? To nie ma być ozdobnikiem, a *sprawnym narzędziem umożliwiającym właściwe wykorzystanie dzieła*. Ta procedura odnosi się zresztą nie tylko do opisów bibliograficznych, cf. np. powtórzenie dwuwierszowego pytania w całości 5 wierszy niżej na s. 319.

W „Części pierwszej” szczególnie dużo miejsca zajmują często obszerne streszczenia wyników, a nawet tylko wywodów (bywa, że banalnych), innych autorów („badaczy” – to też określenie w pracy nadużywane), zamiast krótko sformułowanego powodu wzmianki i związku z argumentacją i odnośnikiem do źródła w wyżej zasugerowanej (a przez autorkę stosowanej) formule. Tu przykłady na ss. 40, 43, 45f., etc., etc.

Wiele by pani autorce uszło płazem, gdyby informacje dla podstawowego nurtu argumentacji na zadany sobie temat drugorzędnej wagi przeniosła do przypisów, a z tych wagi trzeciorzędnej zrezygnowała.

„**Część druga**” (jednocześnie jakby trzeci rozdział, 123-249) to **opis stanu** (to co zapisane), **dynamiki rozwoju** (dywagacje nad źródłami opisywanych zjawisk i procesów) i **tendencji rozwojowych studiowanego fenomenu**. Dla opiniodawcy – i zapewne daleko nie tylko dlań – **ta materiałowa partia jest najbardziej interesująca**, a jednocześnie **informatywna**: jego CV odnotowuje bio-bibliograficzny epizod także naukowego zainteresowania obiektem badań autorki ocenianej pracy i jego efekt – nieduże fragmentaryczne studium w tym zakresie sprzed 18 lat¹⁰. W sześciu podrozdziałach **autorka sklasyfikowała**,

⁹ A akurat w tym przypadku biografia wyjątkowo ciekawa: Niemiec, absolwent Uniwersytetu Heinego w Düsseldorfie, doktorat i habilitacja z japonistyki (Uni Duisburg; w Polsce to niemożliwe), profesor Università Ca'Foscari w Wenecji, visiting profesor m.in. w Uniwersytetach Dokkyō (Saitama) i Ryūkyū, Tuluzji i Laponii, bardzo wydajny autor, jeden z nielicznych specjalistów od języków ryukyuańskich, współautor monumentalnego *Handbook of the Ryukyuan Languages*.

¹⁰ Piszący tę opinię nie bez małej satysfakcji stwierdził zauważenie tego badawczego drobiazgu przez autorkę ocenianej pracy.

zanalizowała i zilustrowała pięknie dobranymi przykładami „z realu” takie problemy jak: **holofraza** (skróty, skrótowce akronimiczne, hybrydyzacja – twory japońsko-kseniczne), **premedytowana niejednoznaczność** (jak „formy osłabiające wyrazistość oraz obniżające stopień sądu” czy „wyrażenia wieloznaczne” (po japońsku *aimaina kotoba* ‘leksyka semantycznie rozmyta’) – mamy tu dziesięć klas tego typu wyrażen wyróżniających język młodzieżowy), **specyficzne użycie formantów** (autorka określa je terminem „sufiksy słowotwórcze” choć część z nich to ewidentnie prefiksy – szczególnie w klasie „przysłówki emfatyczne” (197ff.)), **specyficzna honoryfikatywność** stosowana „w usługowej pracy dorywczej w bezpośrednich kontaktach z klientami (tu piękna etykieta ilustrująca niejedno z wyliczanych zjawisk *baito keigo*: mamy i holofrazę i hybrydyzację), wreszcie tzw. **Japlish** ((określenie opiniodawcy) twórcza selekcja i dostosowanie do potrzeb lokalnych zapożyczeń elementów języków obcych, szczególnie angielskiego – w pracy oczywiście skupiono się na tego typu leksyce – powszechnej niemal w każdym „wariacie” językowym i niemal każdym pokoleniu – charakterystycznej dla „języka młodzieży” tak jak go zdefiniowano w odpowiednich podrozdziałach „Części pierwszej” (szczególnie II.2. ff.)).

„**Część trzecia**” (jednocześnie rozdział IV, 250-419) to w zgodzie z tytułem „analiza wyników badań socjolingwistycznych” pozyskanych podczas „czterokrotnie przeprowadzonych badań terenowych wśród przedstawicieli młodego pokolenia Japończyków” (s. 250).

Każde z tych badań miało swój tytuł i określone cele, stąd warto je przytoczyć, tym bardziej, że jest to w gruncie rzeczy **obszerna wieloaspektowa analityczna monografia oparta na pozyskanych** – należy rozumieć **przez autorkę** pracy¹¹ – **danych**. Tytuły te to: (1) Świadomość językowa i komunikacyjna młodzieży japońskiej” (2013, próba na 117 ankietowanych), (2) Wpływ środowiska szkolnego i rodzinnego na rozwój zdolności językowych u dziecka, a także świadomość języka rodzinnego (sic.) (2014, pytano licealistki), (3) Język młodzieży oraz współczesny język kampusowy (kwiecień 2014, pytano japońskich studentów w Polsce, próba na 10 indagowanych – mała), oraz (4)

¹¹ Ten pozornie zadziwiający wtręt ma na celu uzmysłowienie autorce, że tak naprawdę to dość jednoznaczna informacja bezpośrednia w tej sprawie jest ukryta w niewyodrębnionych (nie mamy jeszcze takiego zwyczaju umieszczania w pracach odrębnego bytu funkcjonującego w literaturze naukowej globalnie jako *acknowledgements*) „podziękowaniach”, często przeskakiwanych oczami z osłabioną uwagą, bo albo jej nie ma, albo umyka uwadze, przy zapowiedzi „ostatniej części zawierającej szczegółowy opis wyników badań terenowych, które zostały zrealizowane [...]”, ani we wstępie do „Części trzeciej” (250ff.). W takich badaniach ważne jest skonkretyzowanie kto, jakimi środkami, z jakimi ograniczeniami i udogodnieniami, etc., etc., to wykon(yw)ał, kto kierował, kto odpowiada, itp. Zapewne wystarczyłby jeden determinant („własne”) w odpowiednim kontekście, ale jeszcze lepiej zafunkcjonował by on w jednozdaniowej informacji nieobecnego wstępu technicznego.

Język młodzieży we współczesnej japońszczyźnie oraz świadomość językowa młodych Japończyków (koniec 2015, forma złożona trzyetapowa: ankieta-wywiad-warsztaty, próba na 401 studentach uczelni Tokio i Osaki – imponujące!). Analizę rezultatów ustrukturyzowano w trzy rozbudowane podrozdziały kolejno traktujące o (1) języku młodzieży warunkowanym wiekiem, płcią, miejscem pochodzenia (w Japonii to bardzo ważny aspekt) oraz „afiliacją do jednostek i organizacji uczelnianych” (253-309); (2) młodzieży wobec językowej grzeczności, poprawności i normy, wieloznaczności, świadomości, świadomej intencyjności, standardów i zachowań, a także o przekonaniach i oczekiwaniach w stosunku do języka, rozpoznawalności aktualnej sytuacji językowej, ocenie i postrzeganiu zachowań językowych (310-389); (3) antropologii postaw i zachowań językowych (takie aspekty jak kolektywizm, zaangażowanie, powściągliwość, konformizm, ograniczona autentyczność, indywidualizacja, aktywność i pasywność (390-419)

W „Zakończeniu” znajdziemy sporo **wartościowych konkluzji wyciągniętych na podstawie zebranego materiału przeanalizowanego następnie tak, aby nawiązać do, czy nawet zmieścić się** w nurcie podobnych badań kwitnących przede wszystkim **w Japonii** (interesują się, niepokoją, obawiają, odrzucają, próbują dyscyplinować wyrafinowaną językową twórczość swojej progenitury), **ale też i sprzeciwić się nurtowi**, jeśli rozum badacza i jego wyniki taką konieczność czynią ewidentną – tu opiniodawca ma na myśli przede wszystkim trzeźwe spojrzenie ¹² na „badaczy reprezentujących nurty normatywistyczne”, na jakoby grożącą „dezintegrację japońszczyzny” czy na „naukowe” mnożenie bytów przez wyszczególnianie „języka niemowląt”. **Przemawia też – zdaniem opiniodawcy trafne – określenie klasyfikujące *wakamono kotoba* jako „ściśle sytuacyjną odmianę języka”** (423pp., nn.), **podobnie jak subkategoryzacja „języków środowiskowych w obrębie ogólnej kategorii *wakamono kotoba*”**¹³.

Uwagi do „Bibliografia”

Braki w „Bibliografii”:

Saitō 2004 (cf. 35 i 446);

Majkowska & Satkiwicz 1999 (cf. 53 i 444);

Markowski 2002 (cf. 72 i 444-5);

¹² Np.: „za nieuzasadnione wydaje się jednoznaczne krytykowanie zachowań językowych młodzieży [i] obciążanie ich całkowitą [?nie]odpowiedzialnością za wprowadzanie nieładu do języka” (433), cf. też opinię (*ib.*) o stereotypie uległej Japonki w konfrontacji z młodzieżową rzeczywistością.

¹³ Raczej wyżyta typowej dla japońskich badaczy obsesji klasyfikowania przez mnożenie bytów z totalnym pogwałceniem logicznego postulatu klasyfikacji.



Ozawa 2013 (cf. 85 i 446);

Kamei 1993 (brak nazwiska po Jones 2010, s. 443);

Bloomfield 1933, Labov 1972, Saussure ? – zob. wyżej;

Bugajski 2006, ale zob. wyżej.

Inne (tylko przykłady):

Geyer 2008 – brak miejsca wydania (London);

Satō 2008 – nieporozumienie co do tego co powinno być istotą zawartości nawiasu kwadratowego po tytule w języku „niekongresowym” skutkuje karkołomną polszczyzną;

Ide 1992 i 1982 – tu zachowana winna być chronologia;

Geyer 2008 – miejsce wydania: London;

Dittmar 1976 – miejsce wydania: też London (*Londyn jest błędem: piszemy zawsze jak w oryginale;

Heinrich 2015 – prawidłowy opis winien uwzględnić tak: Smakman, Dick & Patrick Heinrich (eds.) 2015. *Globalising Sociolinguistics. Challenging and Expanding Theory*. Abingdon Oxon & New York: Routledge. Ss. 178-193.

Dokumentacja źródeł (przykłady stwierdzonych nieścisłości, braków, itp.):

np. pierwszy akapit na s. 39 kończy odnośnik „(1990)” – z racji lokalizacji winien odnosić się on do „innej” (niż cytowana chyba jako pośrednie źródło Geyer 2008) Geyer albo do Lakoff (wtedy błąd dokumentacji, albo sugestia, że część tekstu opiera się na źródle pośrednim, a część na bezpośrednim, tyle że w „Bibliografii” nie ma ani Geyer 1990, ani Lakoff (Robin) 1990;

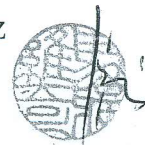
na s. 25 „niektórym badaczom [...] jak Weinsberg [...] 1983” przypisuje się termin „cechy socjosemantyczne” – pytanie tedy: na 291 stronach ??!;

Na s. 40 8my wiersz od dołu – nie jest oczywiste czego dotyczy odnośnik „(1987:103)” bo nie „(Marcjanik 2007:20)”; zapewne Penelopy i Stephena Brown i Levinsona (1987), ale tedy – co robi Marcjanik pomiędzy – i: czy Goffman to bibliograficzny 1956 ???;

s. 33 – nie ma czasopisma *Antropolog Amerykański* (tłumaczenia tytułów czasopism naukowych w literaturze akademickiej nie są przyjęte);

s. 34 – zbędna proza na s. 34 z dziełem Kei Ishiguro (10 wierszy dalej znowu Kei) kłóci się z opisem w „Bibliografii” na s. 442, do tego nic nie napisano gwoili wskazania gdzie szukać artykułu Canale’a (jak opiniodawca rozumuje, to odwołanie incydentalne – dane winny wtedy iść do przypisu);

s. 49 przyp. 6 – niepotrzebnie wkomponowany w prozę fragmentaryczny opis bibliograficzny „pod redakcją Rogera Goodmana (2012)” przeklejony z



„Bibliografii” nie zgadza się z opisem w „Bibliografii” (440), a ten nie zgadza się z rzeczywistością (editors jest trzech, przynajmniej w egzemplarzu opiniodawcy trzeci z nich figuruje jako Tuuka Toivonen – opiniodawca przy tym uwzględnia to, że błąd w nazwisku w pracy jest li tylko „literówką”;

s. 323 koniec pierwszego akapitu – wymienia się całym opisem dwie publikacje: Watanabe 2006 (opis powtórzony w „Bibliografii”, 448) i Hanya 2014, której „Bibliografia” nie odnotowuje (ten przykład to piramida nieścisłości – poczynając od tego, że jedno jest w „Bibliografii”, drugie nie, a wyjaśnienia, ani potraktowania „drugiego” incydentalnie nie ma, za to frapuje imię Watanabe – to Yuka/Yuki, Yuki/Yukiego czy *Yuk/Yuka ?);

na s. 29 mamy zapis (1972, Coupland N., Jaworski A. 1997:23-24) – to 1972, najprawdopodobniej odnoszące się do Labova, jest nieuprawnione, bo „pomiędzy” wkradł się już obmówiony wyżej Bloomfield 1933; harmonię naruszają postpozycyjne inicjały imion nigdzie indziej nie stosowane i pozastandardowe; wreszcie – w ogóle nie jest jasna zasadność odnośnika, bo nie wiadomo czego on konkretnie dotyczy;

na s. 118 mamy cytaty z Hammonda (2007:44), który „określa zjawisko za” niezidentyfikowanym (i pozbawionym tym razem imion, choć Hammond, tamże ma imię dwa razy !) F. E. Andersonem;

w „Bibliografii” z opisów nie wynika co to jest np. Dejna 1980 (439, odniesienie ze s. 93), co to Baniecka 2008 (438, odn. ze s. 92), Brocki 2012 (438, odn. ze ss. 60 i 414), czy Haarmann & Peng 1986 (440) – ten ostatni przykład jest pouczający, bowiem na podstawie opisu w „Bibliografii” źródło jest nierozpoznawalne w konfrontacji ze wszystkimi skatalogowanymi w bibliotekach naukowych tzw. formatami tak opisanej publikacji – w rzeczywistości jest to najprawdopodobniej <Harald Haarmann & Fred C. C. Peng (eds.) 1986> – specjalny (58) tom ważnego czasopisma *International Journal of the Sociology of Language* (IJSL) zatytułowany *Sociolinguistics In Japan*; w tym opisie nadto niesystemowa inwersja imienia przy drugim nazwisku i błędy w imionach obu; miejsce wydania to Berlin-New York-Amsterdam; w tym tomie jest praca Penga zatytułowana „Sociolinguistics in Japan: an introduction” (ss. 7-24);

incydentalne odniesienia do źródeł (jak np. na s. 135 do Kitahary) winny pójść raczej do przypisów;

wynurzenia internetowe (jak „wywiad dla jednego z portali edukacyjnych [... + kosmiczny „adres internetowy”]”) obniżają powagę argumentu w naukowej dysertacji (portal internetowy *nie jest* źródłem ani forum dla nauki).

„Indeks” jako narzędzie *zawsze* winien być na absolutnym końcu książki, a aneksy przed bibliografią, chyba że ta ich absolutnie nie dotyczy (w tym



wypadku tak nie jest). Największą wadą tego indeksu jest zignorowanie koniecznego kiedy mamy do czynienia z różnymi porządkami czy systemami zaznaczenia następstwa członów <imiona, nazwisko> - ta decyzja też skutkuje błędami, jak np. niemożność wywnioskowania, że np. pani autorka Hiraga to Masako Hiraga a nie Hiraga Masako (cf. 456 i 440). Niedoinformowanie potęguje dezinformacja o tym porządku w „Bibliografii” (zaznaczono tam, że we wszystkich japońskojęzycznych publikacjach spisanych imię autora na stronie tytułowej poprzedza nazwisko – w rzeczywistości w dokładnie żadnej z nich, powstaje więc rzeczywistości obraz zafałszowany, w nauce nie wskazany). Indeks jest też robiony komputerowo, nie do końca pod kontrolą, stąd braki – często istotne (np.: *shakai gengogaku*, *yōgo* i subkategorie ze s. 52, Canale, Bralczyk, Czeszewski, Miodek, Zgólkowa) oraz „duchy” (np. Shibuya [...] *83).

Właściwie *wszystkie* wyżej wskazane i skonkretyzowane przykładami niedostatki są wynikiem braku założonego i konstruowanego od początku pisanie pracy wstępu technicznego, co przy typowym braku niezbędnych doświadczenia, umiejętności pisarskich i wiedzy edytorskiej i korektorskiej nie może nie dać rezultatu innego niż przedstawiony. Przekładając to na „łopatologię”: gdyby jednak podjęto decyzję pomieszczenia w pracy organizującego ją postulowanego maniakalnie przez opiniodawcę wstępu technicznego (przy czym „etykieta” tu najmniej ważna) można by uniknąć np. uporczywego zapewniania tuzinami razy, że w przypisie przedstawiono „tłumaczenie własne – PD” (począwszy od przyp. 4 na s. 35, 7 na s. 51, aż po koniec świata – przyp. 132 na s. 435): wystarczyło by to napisać *jeden jedyny raz* – właśnie we wstępie technicznym; do tego można by od razu uprzedzić możliwe za każdym razem pytanie „a kto mianowicie wtedy transliterował tekst przetłumaczony” w każdym z tych przypisów (– no właśnie: *kto* ?).

Nadto, w pracy wymaga poprawienia tu i ówdzie stylistyka, szczególnie zdania bardziej charakterystyczne dla wypracowań szkolnych niż tekstu naukowego; por. e.g., zdanie w kwadratowym nawiasie „[Osamu...]” i propozycję typu „Analizując leksykon młodzieżowy Nakano (1987:212) definiuje [...]” albo zdanie ze s. 130 „Książka zatytułowana *Gendai wakamono kotoba ko* 現代若者ことば考 „Rozważania nad współczesnym językiem młodzieży” została opublikowana w roku 1996 i jest jedną z najczęściej cytowanych prac poświęconych tej tematyce. Analiza leksyki młodzieżowej zaproponowana przez Akihiko Yonekawę dostarcza wskazówek umożliwiających dalsze rozwijanie tej tematyki i ujmowanie jej z nowych perspektyw przez wielu rodzimych i zagranicznych badaczy” (*sic* !) i dalej w



tym stylu¹⁴ miasto rozpocząć standardowo np. „Yonekawa 1996” i przystąpić do sedna. Zob. też uwagę wyżej przy omawianiu „Bibliografii” dot. Satō 2008 oraz por. wywód o Trudgillu (s. 24; propozycja: „Trudgill (1974:13-4) podkreśla...”).

W całości tekstu jednym z najczęstszych wyrazów jest „opracowanie”¹⁵; opiniodawcy w pewnym momencie czytania wydawało się, że odkrył, iż autorka pod tym pojęciem rozumie zbiorową monografię, ale się okazało, że „wszystko jest opracowanie”, łącznie z samą dysertacją tu ocenianą. Wyżej zwrócono już uwagę na zbyt dużą frekwencję występowania wyrazu „badacz”. Zatem czas na sam <wyraz>, którego użycie w naszym języku jest inne niż wyrazu <słowo>: słowo może być *mocne, honoru, Boże, stać się ciałem, być dane, dotzymane, zabijać, dawanie* wyrazu dalekie jest od *dawania słowa*; zatem np. na s. 56 *gairaigo* to nie *słowa, a „wyrazy, które przyszły z zewnątrz”.

I jeszcze co do odmiany japońskich nazw własnych w polskim tekście: wyżej pokazaliśmy przykład problemu z interpretacją zapisu <Yuka>; takich problemów jest więcej, cf. np. jeśli wyrażamy wdzięczność panu Takeshiemu – to nie *Harada jednak, a Haradzie. Wreszcie, co do zapisu japońszczyzny łacińskim alfabetem – problemem pozostaje granica wyrazu: np. pisownia *shakai gengogaku* (np.: 29, 34, 44, 103) obok *shakaigengogaku* (446 trzy razy).

W niniejszej opinii pominięto (z jednym bodaj wyjątkiem) wyliczanie szczegółów mało istotnych, jak literówki, czy drobne nieścisłości lub niedopowiedzenia¹⁶.

Poza tymi – tradycyjnie licznymi – krytycznymi obserwacjami o charakterze edytorsko-technicznym czynionymi zawsze dla dobra i pożytku doktorantki czy doktoranta opiniodawca **nie ma zasadniczych uwag krytycznych natury merytorycznej**. Do lektury przystąpił z zaciekaniem motywowanym własną przygodą z obiektem dociekań w recenzowanej pracy, chociaż wskazane „wady ukryte” z pewnością i „krew psuły”, i lekturę mocno utrudniały, a – przede wszystkim – spowolniały. **Opiniodawca znalazł wiele ciekawego dlań materiału w pracy, sporo się nowego dowiedział, a nawet zafascynowały go niektóre fakty i interpretacje** (tu wymieni np. „*gairaigo*” *furorida*, 57, powstałe jakoby bez udziału elementu obcego, *surū* w znaczeniu ‘ignorować’ (tamże, tu opiniodawca dopowie, że po polsku funkcjonuje fonetycznie niemal identyczny wyraz potoczny z bardzo podobnym znaczeniem), klasyfikacja kategorii *yōgo* (~ *shūdango*: języki gangów, chuliganów, grup przestępczych, zawodowych, itp.,

¹⁴ Opiniodawcy przypomina to nie najciekawsze lata dzieciństwa: „W utworze pod tytułem „Nasza szkapka” polska pisarka Maria Konopnicka opisuje...”, „w wierszu poety Władysława Broniewskiego pod tytułem „Mazowsze” poeta ukazuje piękno Mazowsza...”.

¹⁵ Kolejna zmora polskiej literatury japonistycznej (cf. przyp. 4).

¹⁶ Jak to, że np. w języku japońskim są dwa znaki cudzysłowu – obok wskazanego na s. 331 「」 jest i 『』, o czym autorka na pewno doskonale wie (ale, jak już się wytrąca taką – niekonieczną – informację, niech i ona będzie możliwie najbardziej rzetelna).

52,) czy odnotowanie regionalnego poszerzenia skali stopni uprzejmości w Kansai – *haru keigo*, 320¹⁷).

Z *niezasadniczych* uwag merytorycznych opiniodawca przedstawi dwie: (1) przywołanie „teorii relatywizmu językowego” w formie jak na ss. 125f. z powołaniem się na Halla (1976) powołującego się na Indian Hopi najlepiej nie wypada¹⁸, na drodze stoi wiele przeszkód, poczynając od opasłego tomiska o czasie w świecie owych Hopi z 1983 roku¹⁹; (2) na s. 12 autorka podkreśla, że „język młodego pokolenia postrzegany jest jako niezwykle silny i dynamiczny czynnik, który jest zdolny przyspieszyć zmiany systemowe” w japońszczyźnie, zaś na s. 14 przytacza tytuły dwóch „słowników języka młodzieżowego z lat 1993 i 1997 – w tym wypadku dwie dekady to cała epoka – i tu opiniodawca oczekiwałby stosownego rozwiniętego komentarza.

Opiniodawcy za tę recenzję płacą i z tego za co płacą – rozliczają. A istotą pracy przy takiej recenzji jest wyszukiwanie przysłowiowych dziur w całym. Opiniodawca w niniejszym, tak jak każdym innym, przypadku postarał się wykonać powierzoną mu pracę jak najsumienniejsz. Rolą jego jest przygotowanie pola do polemiki i jej prowokowanie poprzez przede wszystkim wytknięcie – bezduszne i bezlitosne, ale oby życzliwe dla autorki – tych właśnie „dziur”. Tu opiniodawca też już zwyczajowo, zacytuje sam siebie: uchybienia, niedociągnięcia, nawet poważniejsze błędy są nieuniknione w każdym wytworze, a im dzieło obszerniejsze, tym przestrzeni dla wad większy bezmiar. Są one też niezbędne dla pracownika nauki na początku kariery, bo na nich najlepiej nauczy się swojego rzemiosła, ale też przydatne opiniodawcy – aby mógł się wykazać. Zleceniodawca zapłaci tyle samo za trzy strony, co za trzydzieści, więc opiniodawcy pisać dużo się nie opłaca. Jeśli zaś decyduje się to zrobić, to jedynie w przekonaniu, że warto, że tak dokonanie jak i jego autorka na taki wysiłek zasługują. Dlatego opiniodawca może jedynie mocno ufać, że autorka tak właśnie niniejszą ocenę owocu swojego wysiłku postrzec zechce. Pochylenie się nad uwagami opiniodawcy i ewentualne naprawienie owocu swojego znoju podle uznania nie powinno stanowić dla niej problemu. Doskonałości nie ma, jest tylko możliwość, a w przypadku twórcy, naukowiec – imperatyw, do dążenia do niej. Krytyka, oby surowa i konstruktywna, jest wpisana w zawód i życie pracownika nauki i jest błogosławieństwem.

Podstawowym jednak zadaniem opiniodawcy jest stwierdzenie, czy przedstawiona mu do zaopiniowania rozprawa wnosi do nauki *novum*, czy

¹⁷ Opiniodawca nigdy nie studiował ani nie uczył się systematycznie języka japońskiego, jego zaś pierwszym wariantem japońszczyzny, którym się w Japonii (trochę nieświadomie) posługiwał, był język Kioto, stąd drugi powód osobisty zainteresowania.

¹⁸ Mimo że Hall z Hopi i wśród nich parę lat pracował, trochę z przypadku, w pierwszej połowie 1930tych.

¹⁹ Ekkehart Malotki – *Hopi Time*. Berlin etc.: Mouton Publishers. (700 stron !). Humboldta tu lepiej też nie wikłać bez rzeczywistej potrzeby odzwierciedlonej w dysertacji.



poszerza wiedzę lub zmienia rzeczywistość, innymi słowy czy znamionuje ją **walor wyniku naukowego. Odpowiedź jest pozytywna**, stąd konkluzja jak w poprzedzającej uzasadnienie opinii (s. 1 dokumentu).

Materiał tak zebrany i zinterpretowany zdaniem opiniodawcy **bezwzględnie podlega publikacji**, naturalnie po koniecznym „rytuale oczyszczenia” (pomocnymi mogą się tu okazać uwagi z uzasadnienia konkluzji opinii), do tego opiniodawca zasugerowałby nieco inną formę tej publikacji.

Prof. Dr. ALFRED F. MAJEWICZ



W Stęszewie (IIEOS), 14-30 sierpnia 2016.

Profesor tytularny dr hab. Alfred F. Majewicz:

Profesor zwyczajny w Zakładzie Japonistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (UMK)

Były Dyrektor Instytutu Językoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM)

Były Dyrektor Instytutu Orientalistycznego i Zakładu Języków Azji i Afryki UAM

Były Kierownik Zakładu Japonistyki w Instytucie Orientalistycznym UAM

Członek Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk (KNO PAN)

Były Zastępca Przewodniczącego, p.o. Przewodniczącego i członek Prezydium KNO PAN

Członek Komisji Nauk Filologicznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu

Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Badań Japonistycznych

Dyrektor International Institute of Ethnolinguistic and Oriental Studies (IIEOS), Stęszew

Redaktor Naczelny czasopisma *Linguistic and Oriental Studies from Poznań*

Redaktor Naczelny serii *Prace Orientalistyczne Komitetu Nauk Orientalistycznych PAN*

Redaktor Naczelny czasopisma *Analecta Nipponica*

